

## „Małe ojczyzny” w globalnym świecie

*Human development requires more than health, education, a decent standard of living and political freedom. People's cultural identities must be recognized and accommodated by the state, and people must be free to express these identities without being discriminated against in other aspects of their lives. In short: cultural liberty is a human right and an important aspect of human development – and thus worthy of state action and attention<sup>1</sup>*

(Fukuda-Parr i in. 2004).

### Wprowadzenie, czyli słów kilka o tym, czym jest globalizacja

Globalizacja nie jest zjawiskiem nowym (Arnett 2002; Nikitorowicz 2004; Ashraf Ali 2005; Friedman 2006). Opisuje proces wymiany i wzajemnego oddziaływania na siebie różnych kultur, który dokonywał się za pośrednictwem migracji, handlu, wymiany informacji. Ostatnie dziesięciolecia to ogromny techniczny i informatyczny postęp, przez wielu określany jako Rewolucja Internetowa (Ashraf Ali 2005). Jest to czas, w którym nasilenie procesu digitalizacji globu znacznie wykroczyło poza najśmielsze prognozy. Jego skutek to zmniejszenie się dystansu fizycznego i symbolicznego w przestrzeni życiowej współczesnego człowieka (czas i przestrzeń nie stanowią już dłużej bariery komunikacyjnej dzięki poczcie elektronicznej i komunikatorom; przesył danych jest nieograniczony, dostęp do nich przekracza możliwości percepcyjne jednostki; kultury mieszają się, a sami Internauci współtworzą jej globalną hybrydę). Globalizacja dociera do świadomości mas, szczególnie w chwilach gdy np. sięgają po produkt, którego marka jest niemiecka, ale kapitał przedsiębiorstwa przejęty został przez Francuzów, a produkcja przeniesiona jest w całości na zasadzie offshoringu<sup>2</sup> do Chin. W globalizacji uczestniczą wszyscy bez wyjątku, tym samym wyznaczając jej nową jakość. Według T.L. Friedmana:

<sup>1</sup> Aby człowiek mógł się rozwijać, potrzebne są nie tylko zdrowie, wykształcenie, przyzwoity standard życia i wolność polityczna. Tożsamości kulturowe społeczeństwa muszą być uznane przez państwo, które stworzyć winno im optymalne warunki. Ludzie natomiast muszą czuć się wolni w ich wyrażaniu i nie mogą podlegać żadnym przejawom dyskryminacji w jakimkolwiek aspekcie ich życia. Mówiąc krótko: kulturowa wolność jest prawem człowieka i ważnym aspektem rozwoju człowieka – a tym samym warta państwowych inicjatyw i uwagi.

<sup>2</sup> Offshoring stanowi odmianę outsourcingu. „Outsourcing oznacza zlecenie ściśle określonych elementów

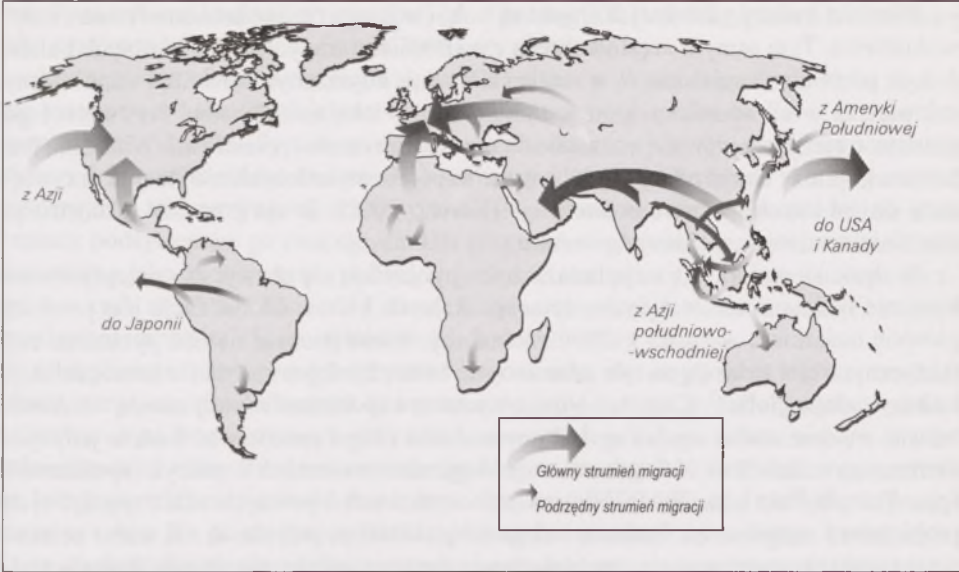
około 2000 roku wkroczyliśmy w zupełnie nową epokę: Globalizację 3.0. Dzięki niej świat skurczył się z małego do mikroskopijnego, a jednocześnie się splaszczyl. I tak jak siłą sprawczą Globalizacji 1.0 było globalizowanie się krajów, Globalizacji 2.0 – globalizowanie się firm, tak Globalizację 3.0 napędzają i nadają jej wyjątkowy charakter możliwości kooperowania i konkurowania na skalę globalną stworzone jednostkę (2006, s. 20).

Globalizacja nie ma jednoznacznej definicji. W zależności od perspektywy, jaką przyjmuje badacz, jej zakres jest węższy lub szerszy, a natura mniej lub bardziej złożona. Kategorie, które obejmuje, dotyczą: światowych systemów, globalnej kultury, globalnego społeczeństwa i globalnego kapitalizmu (Sklair 1999, [za:] Rahman, Mahmud 2008). Zawiera się w nich cały szereg podkategorii problemowych: edukacja i polityka oświatowa (Brody 2007; Zeigler 2007; Anrove 2007; Kamens 2007; Lefrer 2007; Collins 2007; Piper 2007; Vongalis-Macrow 2007, [za:] Rahman, Mahmud 2008), medycyna i światowe programy profilaktyki i walki z chorobami (Lindquist 2007; [za:] Rahman, Mahmud 2008), finanse i księgowość (Mishkin 2007; Kenen 2007; Salleh 2007; Stallings 2007, [za:] Rahman, Mahmud 2008), geografia (Centeno 2001, [za:] Rahman, Mahmud 2008), społeczeństwo obywatelskie (Alsono 2000, [za:] Rahman, Mahmud 2008), konflikty zbrojne (Elbadawai, Hegre 2008, [za:] Rahman, Mahmud 2008). Siłą napędową globalizacji jest oczywiście pieniądź i zysk; stąd działania ekonomistów zmierzające do unifikacji gospodarek. Ich celem jest powołanie wspólnego, globalnego rynku, który znosi granice międzypaństwowe, pozostawiając różnicowanie międzyregionalne (Daly 2004). Obok wolnego rynku i ekonomicznej liberalizacji globalizacja często wiązana jest z hegemonią Ameryki (niektórzy nieco złośliwie przyjmują, jako wymiennik słowa „globalizacja”, terminy „amerykanizacja” czy „McDonaldyzacja”; por. Ashraf Ali 2005; Wosińska 2008).

Globalizacja bardzo często jest mylona z internacjonalizacją (Daly 2004). Tymczasem oba pojęcia opisują coś zupełnie innego. Internacjonalizacja, jak sama nazwa wskazuje, akcentuje wymianę między narodami – międzynarodowy handel, międzynarodowe zagrożenia, międzynarodowe sojusze itp. Globalizacja, jak wyżej zostało napisane, zasadniczo zmierza do stworzenia globalnego rynku, w którym nie liczą się już narody, ale wolny przepływ gotówki, dóbr i siły roboczej. Otwarcie granic i upowszechnienie technologii transportu masowego znacznie zdynamizowało przepływ ludzi. Jest to bez wątpienia osiągnięcie globalizacji, ale strata dla jednostki, co podkreśla M. Castells w opisie międzynarodowego lotniska w Barcelonie: *Brakuje przystoi dla strachu i niepokoju, jaki przeżywają ludzie na lotnisku. Żadnych wykładzin, przytulnych pomieszczeń, ciepłego światła. W samym środku zimnego piękna tego lotniska pasażerowie uświadamiają sobie przerażającą prawdę: są zupełnie sami na środku centrali lotów, mogą stracić swoje połączenie, są zawieszani w pustce transferu. Są całkowicie zdani na Iberia Airlines. I nie ma przed tym ucieczki* (1996, s. 421, [za:] Robotham 2005, s. 101). Migracje na globalną skalę mają wyznaczony przez ekonomię porządek. Zasadnicze kierunki przepływu ludzi pokazuje rysunek.

---

działalności przedsiębiorstwa – takich jak prace badawczo-rozwojowe, telefoniczna obsługa klienta czy rozliczanie płatności – które wcześniej wykonywali jego pracownicy, firmom zewnętrznym. Z offshoringiem mamy do czynienia wtedy, gdy firma przenosi całą swoją fabrykę za granicę, z Canton w Ohio do Kantonu w Chinach, w której wytwarza ten sam produkt w ten sam sposób, korzystając jedynie z tańszej siły roboczej, niższych podatków, dotowanej energii i niższych kosztów ubezpieczenia zdrowotnego” (Friedman 2006, s. 147–178).



Ryc. 1. Główne kierunki migracji na początku XXI wieku

Źródło: Martin, Widgren 2002.

W procesie rozbudowy i wzmacniania globalnego rynku granice państwowe, polityczne czy fiskalne tracą swoją rolę, szczególnie tę opiekuńczą wobec narodów (por. przykład zniewolenia Afrykańskiego Kongresu Narodowego przez ekonomistów i urzędników z MFW, Banku Światowego, Układu Ogólnego w Sprawie Celi i Handlu (GATT) oraz Partii Narodowej (Klein 2008)). Stanowi to konsekwencję utraty kontroli nad przepływem dóbr przez państwa na rzecz międzynarodowych i często bezkarnych koncernów.

Wypadkową zmian globalizacyjnych jest przemieszanie się kultur – powstawanie ich najrozmaitszych hybryd, czasem określane jako kreolizacja świata wartości, norm, światopoglądów. Jest tak, gdyż [...] *globalna kultura przekracza tak wiele kulturowych i narodowych granic i aby móc jednoczyć ludzi ponad tymi granicami, wartości globalnej kultury koniecznie podkreślają tolerancję, a wręcz celebrację różnic. Oznacza to, że wartości globalnej kultury zdefiniowane są częściowo przez to czym nie są: nie są dogmatyczne; nie wykluczają, nie akceptują wywierania presji na ludzi czy grupy, których zapatrywania czy styl życia nie przystaje do preferencji większości* (Arnett 2002, s. 779). Dla wielu jednak owa różnorodność i wielorakość wydaje się pozorna. Stanowi odmienne opakowaną – dla różnych kategorii klientów – tę samą zawartość kultury zachodniej konsumpcji.

Przekonanie, że kultura globalna dąży w swej naturze do jednorodności, zostało sformułowane przez socjologów Szkoły Frankfurckiej – Theodora Adorno i Maksa Horkheimera. Przyjęli oni za punkt wyjścia tezę, że kultura stanowi produkt i, jak każdy produkt, podlega prawom popytu i podaży (por. Mackay 2004). Takie myślenie ugruntowało obawy przed amerykanizacją. Jej postęp stanowił rezultat dobrze sprzedających się w Europie, ale nie tylko, towarów kultury amerykańskiej (filmów, muzyki, hamburgerów z McDonald'sa i coca-coli).

Wartości kultury globalnej skupione są wokół wolnego rynku, konsumeryzmu i indywidualizmu. Tym samym często kolidują z wartościami tradycyjnych, lokalnych kultur. Jednak pierwsze drugich nie są w stanie całkowicie zdyskredytować. Stąd współczesny człowiek żyje w środowisku, które jednocześnie jest lokalne i globalne. Przy czym jego otwartość bierze się głównie ze zniesienia ograniczeń czasu i przestrzeni. Widoczne jest to szczególnie w sferze relacji społecznych. Współczesny człowiek nie jest już przywiązany do *lokalnych kontekstów interakcji* (Kivisto 2002). Swoje kontakty rekonstruuje dowolnie w wirtualnej cyberprzestrzeni.

W dyskusji nad globalizacją coraz częściej pojawiają się obawy, czy przepływ wartości nie będzie skutkował dyskredytacją lokalnych kultur. Globalizacja jest przecież głównie nośnikiem wartości kultury zachodniej. Wielu pochyła się nad pytaniem: czy faktycznie treści te mogą na tyle zdominować świat, by doprowadzić do homogenizacji kultury całego globu?<sup>3</sup>. Czy ekonomiczny wzrost i społeczny rozwój muszą odwzorowywać modele zachodnie? Czy kultura zachodu długo pozostawać będzie jedynym dominującym źródłem w formowaniu praktyk ekonomicznych i polityki społecznej? (por. Fukuda-Parr i in. 2004). Nie ma jednoznacznych i pewnych rozstrzygnięć tych problemów i wątpliwości. Badacze i eksperci podkreślają jedynie, iż nie warto uciekać się do praktyk uwsteczniania czy blokowania postępu, jaki niesie ze sobą globalizacja. Ich zdaniem próby bronienia tradycji skutkować mogą jedynie zahamowaniem rozwoju ludzkości. Sensowniejszym rozwiązaniem wydaje się podjęcie działań służących uczeniu i utrwalaniu zachowań, które mają na celu tolerowanie różnic i różnorodności, ochronę kulturowej wolności, promowanie samodzielności jednostek w podejmowaniu wyborów i niekaraniu ich za nie (Fukuda-Parr i in. 2004).

### Transgresja od człowieka lokalnego do globalnego

*Znaczenia są w nieustannym ruchu: kopulują, mnożą się, nawzajem ze sobą zderzają i zawierają niespodziewane przymierza, mieszają się i przeszczepiają, dają życie mutantom i potworom. To w takim świecie wołanie o tożsamość, niepowtarzalność i autentyczność brzmi bezzębnie.*

(Bauman 2001, s. 25)

Szybko postępująca globalizacja silnie oddziałuje na środowisko życia współczesnego człowieka. Jej wpływy są zarówno pozytywne, jak i negatywne. Przykład pierwszych to poszerzenie zakresu odpowiedzialności z osobistej i narodowej do odpowiedzialności

<sup>3</sup> Pytanie to wcale nie jest bezzasadne. Wystarczy za przykład przyjąć przemysł filmowy. Statystyki wyraźnie pokazują rosnący udział filmów amerykańskich i spadek rodzimych produkcji w krajach europejskich, np.: we Francji procentowy udział filmów amerykańskich wzrósł z 39% w 1984 do 47% w 2001; we Włoszech odpowiednio z 48% do 60%; w Hiszpanii z 53% do 62%; w Niemczech z 66% do 77% (Fukuda-Parr i in. 2004). Tendencja ta, wyraźna w krajach wysoko rozwiniętych, które dysponują nakładami na kulturę, wzbudza zasadne wątpliwości co do przyszłego kształtu „kręgosłupa moralnego” młodych pokoleń wychowywanych przez komercyjne kino amerykańskie.

międzynarodowej i transkontynentalnej (por. Szerląg 2009), przez niektórych określanej jako systemowa (Blackmore, Smyth 2002) czy globalna.

Wymaga ona również zmiany w sposobie myślenia. Wymusza na człowieku myślenie systemowe, które dalekie jest od redukcjonistycznego pojmowania w kategoriach „przyczyna – skutek”. Systemowość w myśleniu dąży do jak najtrafniejszego oddania złożoności współczesnego świata. W zależności od tego, jaki stopień skomplikowania się przyjmie, taki otrzyma się obraz systemu. Jego złożoność determinować będzie ilość i naturę podsystemów go tworzących. Dla przykładu – globalną rzeczywistość analizować można jako tę obejmującą podsystemy: ludzki, kulturowy, polityczny i ekonomiczny. I w tych aspektach szuka się, identyfikuje oraz poznaje różne interakcje, a także międzysystemowe zależności (Blackmore, Smyth 2002).

Globalizacja stawia przed ludźmi nowe wyzwania, aby mogli sobie z nimi poradzić, muszą rozwijać wielokulturowe kompetencje niezbędne do zredefiniowania i zinternalizowania na nowo istotnych dla podmiotowego bycia kategorii: równości, wolności jednostkowej i wolności zbiorowej oraz godności (Szerląg 2009). Ponadto uwrażliwia na kategorie wielonarodowości i międzykulturowości. Te stanowią nie tylko wartości same w sobie. Na płaszczyźnie edukacyjnej są również szansą na lepsze kształcenie, które obok doskonalenia zdolności językowych, poszerzania wiedzy o różnych kulturach, rozwija również elastyczność oraz zdolność radzenia sobie z nowymi sytuacjami zadaniowymi. Otwartość na wielonarodowość i międzykulturowość, poprzez aktywne zetknięcie się z różnorodnością i świadome odnoszenie się do niej, daje możliwość większego wglądu w siebie i uzyskania większej pewności siebie (por. raport fiński o jakości promowania wielonarodowości w systemie kształcenia zawodowego<sup>4</sup>).

Ambiwalentne oceny zbiera oddziaływanie globalizacji na system wartości, szczególnie młodych osób. Jest tak, gdyż w globalnej kulturze hołduje się wybranym wartościom, czyli tym, które korespondują z wolnym rynkiem, indywidualizmem i demokracją. Pozytywnie ustosunkowuje się więc do wolności wyborów, praw jednostki, otwartości na zmiany, tolerancji wobec różnic. Poza tym globalna kultura jest na wskroś zlaicyzowana. Kwestie religijne są z reguły pomijane, a lukę po nich wypełniają treści prokonsumeryjne, hołdujące zabawie i indywidualnej przyjemności. Są one bardzo nietrwałe, gdyż przemijają wraz z kolejną kampanią reklamową i idącą za nią modą. Prawidłowości te potwierdzają badania sfery aksjologicznej młodych Litwinów. Jest w niej czasowość, moda i pogoń za indywidualnym sukcesem. Młodzi przejmują liberalno-konsumpcyjny styl życia, podporządkowując się bezdusznym regułom konkurencyjności na rynku pracy. Jak zauważa R. Vasiliauskas: *Duży wpływ na kształtowanie się identyfikacji młodzieży ma niestałość wartości. Badania S. Juknevičiusa „Wartości mieszkańców na Litwie postsowieckiej” wykazują, że w latach niepodległości Litwy pogląd Litwinów na religię stał się bardziej pozytywny: w 1990 roku do osób religijnych zaliczało siebie 55% mieszkańców, w 1999 roku – 84% (Juknevičius 2002, s. 29). Rozpowszechnia się pogląd, że małżeństwo jest przestarzałą instytucją, coraz częściej słyszymy, że dzieci mogą się wychowywać również w rodzinie niepełnej, zmalało znaczenie dziecka w życiu kobiety. W rodzinie większe znaczenie przypisuje się takim wartościom, jak odpowiedzialność, samodzielność, pracowitość, bezinteresowność (2005, s. 132–133).*

<sup>4</sup> Raport dostępny jest on-line: [www.oph.fi/instancedata/prime\\_product\\_julkaisu/oph/embeds/115314\\_Increasing\\_the\\_quality\\_and\\_effectiveness\\_of\\_the\\_management\\_of\\_internationalisation.pdf](http://www.oph.fi/instancedata/prime_product_julkaisu/oph/embeds/115314_Increasing_the_quality_and_effectiveness_of_the_management_of_internationalisation.pdf) [12.05.2010].

Globalizacja kształtuje postawy, szczególnie te związane i nastawione na konsumpcję. Nastolatek – jak zauważa J. Arnett (2002) – stanowi główny cel międzynarodowych koncernów, gdyż stosunkowo łatwo wytworzyć w tej grupie konsumentów bezkrytyczne „pożądanie” i preferowanie globalnych marek w muzyce, filmie, odzieży czy jedzeniu (por. Klein 2004). Uczy się młodych konsumentów rozwijania sprawności „wchłaniania” (por. Bokszański 2008). Mami pozorną wolnością, gdyż jest ona im udzielana, a nie wybrana (Jacyno, Szulżycka 2001), a zakres możliwych wyborów zawsze kończy się na aktualnej liście dostępnych produktów. Zakupy, szczególnie nowinek handlowych, w ocenie młodych są zadowalającą podstawą do określenia czyjejsi pozycji społecznej. Fenomen ten określa się konsumpcją na pokaz (Veblen 2008) i niestety staje się powszechny w globalnym społeczeństwie.

Coraz częściej podejmowany jest problem zmian w obrębie tożsamości współczesnego człowieka (por. Szerląg 2009). Pojawiają się jej nowe deskryptory, takie jak np.: obywatel globu (z ang. *Global Citizen* – Oxfam, [za:] Blackmore, Smyth 2002). Brzmia one bezsprzecznie atrakcyjnie, ale nie zawsze gwarantują osobie dobrostan. Czasami okupione są wysokimi kosztami, szczególnie psychologicznymi będącymi następstwem, np.: zerwania więzi, wykorzenia, stresu akulturacyjnego, doświadczanej anomii kulturowej, marginalizacji, lęku przed przyszłością. Sama globalizacja niesie ze sobą szereg zagrożeń w formowaniu się tożsamości jednostki (por. Arnett 2002).

Dyskutuje się o wpływie procesu globalizacji na formowanie się nowej jakości tożsamości, powstałej w oparciu o współegzystencję dwóch kultur. Dotychczas dwukulturowej tożsamości doszukiwano się wśród imigrantów i mniejszości etnicznych czy narodowych. J. Arnett (2002) uważa, iż fakt, że współczesny człowiek rodzi się, dojrzewa i żyje stale w dwóch kontekstach – kultury globalnej i lokalnej – oznacza rozpowszechnienie się fenomenu dwukulturowej tożsamości. Jest tak, gdyż świat jako całość stanowi kulturowy horyzont, w którym jednostka lokalizuje ramy własnej egzystencji (por. Tomlinson 1999, [za:] Arnett 2002). I tak, szczególnie młode pokolenia, obok tożsamości lokalnych rozwijają równolegle tożsamość globalną. Daje im ona poczucie przynależności do kultury światowej. Opisuje ich świadomość zdarzeń, praktyk, stylów działania i informacji z różnych stron globu. Pozwala rozwijać umiejętność komunikowania się z innymi, którzy żyją w dalekich zakątkach świata, ale dzięki podróżom odwiedzają się wzajemnie lub rozmawiają i poznają się poprzez wirtualne usługi Internetu (takie jak np.: e-mail, chat, komunikator Skype czy interaktywne gry komputerowe). Tożsamość globalną wzmacniają media. Zarówno telewizja, jak i Internet zalewają widza potokiem reportaży, sprawozdań, dokumentów i zdjęć z całego świata. Niezliczone obrazy miejsc, ludzi, zdarzeń tworzą atrakcyjny, kolorowy miraż. Jego wersja cyfrowa jeszcze silniej uwodzi, a do tego ludzi możliwością decydowania o tym, co i kiedy się ogląda. Wpływ na ofertę programową „wolnych” mediów jest rzecz jasna pozorny. Liczy się jak zawsze zysk, którego rzetelny i prawdziwy obraz „globalnej wioski” z pewnością nie zagwarantuje.

Jednocześnie z tożsamością globalną człowiek rozwija i wzmacnia swoją tożsamość lokalną. Grunt dla niej stanowią „małe ojczyzny”, lokalne środowiska, w których jednostka urodziła się i dorastała. Stąd w człowieku wiedza i poszanowanie tradycji, zwłaszcza tych przez pokolenia utrwalonych i popularyzowanych. Stąd również pochodzi siła więzi rodzinnych oraz tych rodzących się wśród przyjaciół i w lokalnych społecznościach.

Lokalność nie jest obojętna wobec globalizacji. Szczególnym piętnem odciska się na „małych ojczyznach” hegemonia: globalnych mediów, wolnego rynku, demokracji, powszechnej i, trwającej przez całe życie jednostki, edukacji. W konsekwencji do lamu-

sa odchodzą, rozumiane i cenione przez ludzi starych, wzorce szczęśliwego i godnego życia. W zamian obserwuje się nową jakość powstałą z wydłużania się czasu trwania moratorium dojrzałej tożsamości (Arnett 2002). Opisywana jest ona jako „nowo powstała dorosłość” (z ang. *emerging adulthood*). Zjawisko to występuje głównie w bogatych krajach. Obejmuje okres, od późnej adolescencji do około 25 roku życia, poświęcony intensywnej eksploracji siebie i swojego potencjału w miłości, pracy i doświadczaniu świata. *Doświadczając wielu różnych związków emocjonalnych, różnych ofert edukacyjnych, różnych prac młodzi ludzie uczą się zdecydowanie więcej o sobie i identyfikują swoje preferencje i umiejętności* (Arnett 2002, s. 781). Dalszą tego konsekwencją jest podnoszenie się średniej wieku osób, które decydują się na małżeństwo czy rodzicielstwo. Nie gwarantuje jednak ona trwałości wyborów, o czym świadczą rosnące statystyki rozwodów.

Gdy wpływ globalnej kultury jest zbyt silny, lokalna tradycja zostaje za mocno „wypłukana”. Wówczas człowiek nie tyle rozwija dwukulturową, co hybrydową tożsamość. Polega ona na wpisaniu elementów lokalnej tradycji w kulturę globalną. W ten sposób [...] *różne i wzajemnie ze sobą kontrastujące kultury stanowią zaczynają fragment z kolektywnego repertuaru granego przez wielogłosowy self* (Hermans, Kempen 1998, [za:] Arnett 2002). Dźwięk ten niestety często nie układa się w harmonijną melodię, przeciwnie – tworzy dziwaczną kakofonię. Skutkuje rosnącym poczuciem zagubienia, szczególnie u młodzieży.

Podobnie dzieje się z młodymi osobami, które tracąc poczucie przywiązania do wartości lokalnych, nie zdążą odnaleźć się w kulturze globalnej. Dotyczy to ludzi, dla których tempo zachodzących zmian jest zbyt szybkie. Wówczas lokalność, ze swoją bogatą tradycją, zostaje podważona i zakwestionowana jako „nieaktualna”. Natomiast elementy globalnej kultury, jako obce, nie zdążą zostać „oswojone” i przyjęte za swoje. Dla niektórych młodych osób takie „podcięcie” lokalnych korzeni, opisywane jako proces delokalizacji, może skutkować poczuciem alienacji, brakiem kulturowej stabilizacji i niedostatkami jasnych wskazówek dotyczących tego, jak dobrze przeżyć swoje życie<sup>5</sup>. Utrata wiary w lokalną kulturę przy jednoczesnym poczuciu wyłączenia z kultury globalnej prowadzi do marginalizacji. Doświadczenie to obarczone jest wieloma kosztami, w tym psychologicznymi.

Zagrożenie dla formowania się tożsamości młodych niesie również ryzyko włączania w tożsamość samodzielnie wybranych elementów kultury przy całkowitym zanegowaniu globalizacji. Problem ten dotyka osoby przejawiające skrajnie indywidualistyczne tendencje w myśleniu, wartościowaniu i zachowaniu. Dla samego „bycia w opozycji” odrzucają wszystko co jest powszechnie akceptowane, popularyzowane czy praktykowane. Ta całkowita negacja kultury globalnej skutkuje rozwijaniem się kultur o wąskim

---

<sup>5</sup> Dla niektórych badaczy wspomniany proces postępującej anomii kulturowej stanowi powszechne doświadczenie współczesnego człowieka, a nie ogranicza się tylko do grupy osób zagubionych między „nieaktualną” kulturą lokalną a „płynną” kulturą globalną. Stanowisko takie popularyzuje, w nurcie polskiej psychologii, K. Obuchowski (2009). Jego zdaniem: „Kultura jest ponieważ jest. W warunkach szybkich zmian, migracji, napływu nowych zadań konieczne staje się poddawanie krytycznej refleksji, a nawet jakościowej modyfikacji wszystkich kulturowych zaleceń i wzorów” (2009, s. 22). Tak trzeba, gdyż: „Kultura utraciła zarówno swoją moc, jak i odwieczną funkcję schronienia dla posłusznych jej „skrzywdzonych i poniżonych. [...] przewaga kultury została złamana, mimo że człowiek współczesny nie stał się mocniejszy” (2009, s. 29).

zasięgu. Obok treści skrajnie antyglobalistycznych wracają one do ortodoksyjnych wartości i postaw religijnych.

Tak jak lokalny egocentryzm i działania zachowawcze negujące globalizację nie skutkują niczym dobrym, tak destrukcyjna dla tożsamości jest dowolna hegemonia kultury globalnej. *Wyniesienie seksualnej i rasowej różnorodności do rangi supergwiazdy reklamy i pop-kultury doprowadziło, co rozumiałe, do czegoś w rodzaju tożsamościowego kryzysu tożsamości. Niektórych z dawnych bojowników wojen o tożsamość ogarnęła nostalgia za dawnymi, dobrymi czasami, kiedy byli co prawda dyskryminowani, ale za to symboli ich radykalizmu nie sprzedawano w Wal-Marcie. Jak zauważyła publicystka muzyczna A. Powers, „[...] to, co nam rośnie na tym skrzyżowaniu konwencjonalnej kobiecości i ewoluującej Dziewczyny, nie jest rewolucją, lecz centrum handlowym. (...) Tak oto autentyczny ruch na naszych oczach zmienia się w gigantyczną orgię zakupów, gdzie dziewczęta zachęca się, by kupiły sobie prosto z wieszaka dowolną tożsamość jaka im się zamarzy”* (Klein 2004, s. 132).

## Moda na dywersyfikację a pozorna tolerancja międzykulturowości

Globalizacja stwarza jednostce warunki do osobistej transgresji. Dokonując kompresji czasu i przestrzeni, otwiera przed człowiekiem nicograniczony rezerwuar dorobku myślowego ludzkości. Internet stanowi narzędzie o niespotykanej dotąd skuteczności upowszechniania i wymiany informacji<sup>6</sup>. Do tego migracja ludzi, szczególnie w sektorach edukacyjnym i zawodowym, dopełnia szanse na uczestnictwo w międzykulturowym dialogu. Wielokulturowość staje się powszechnie doświadczana.

Obserwowane zmiany poddawane publicznym debatom przez polityków (por. Craufurd Smith 2007) i badaczy prowadzą do nieco wyidealizowanych konkluzji. Korepondują one ze stanowiskiem, iż: *Spółczesność wielokulturowa uruchamia i realizuje proces współpracy i współdziałania na zasadach partnerskich, podejmując działania niwelujące napięcia i konflikty, jak też wspierające i wyrównujące możliwości i szanse zróżnicowanych grup. W społeczeństwie wielokulturowym mamy do czynienia ze spotkaniem grup społecznych o różnych programach, jednak funkcjonujących na podstawie wartości ponadczasowych i ponadnarodowych, przestrzegających równouprawnienia i pozostających w ustawicznym dialogu* (Nikitorowicz 2004, s. 13). Ktoś mógłby domniemywać, iż teza, że globalizacja sprzyja międzykulturowemu porozumieniu, jest niezwykle trafna. Zwłaszcza że „globalna integracja” wpisuje się w polityczno-ekonomiczne utopie. Przy czym rzadko kto wspomina o jej cenie, jaką jest lokalna dezintegracja.

W rzeczywistości bardzo rzadko obserwujemy faktyczny dialog osób prezentujących różne kultury. Jest tak na pograniczach kulturowo-państwowych utrwalanych przez lata na mapach politycznych. E. Kasperski stwierdza, [...] iż w wieku XX następował coraz wyraźniejszy kryzys idei kresów jako wspólnoty wielonarodowej. Coraz widoczniej stawały się one „własnością wyłączną” jednej nacji, co musiało prowadzić i prowadziło do zaostrzenia sytuacji konfliktowych. Problem kresów stawał się kwestią nie tyle resentymentów, ile dominacji, ekspansji i podboju (1996, [za:] Bujnicki 2006). Podobnie rzecz

<sup>6</sup> Pojawiają się jednak również zarzuty wobec Internetu, iż w obecnej postaci ten system masowej komunikacji zagraża istnieniu niektórych języków i kultur (Zob. Craufurd Smith 2007).



ma się na całym świecie, który w procesie globalizacji stał się cały „pograniczem kulturowym”. Jest tak, gdyż zdecydowana większość podlega presji konsumeryzmu, pozornej indywidualizacji i lansowanej w mediach miąłkiej kultury globalnej. Szczególnie ludzie młodzi dają się uwieść czy podbić międzynarodowym koncertom lansującym zunifikowaną popkulturę. W jej „papce” bardzo szybko elementy pochodzące z kultury lokalnej nabierają cech ogólnoświatowych<sup>8</sup> (por. Kutra 2009).

Pęd ku globalizacji, nieliczenie się z faktycznymi potrzebami i pragnieniami różnych grup społecznych, które giną w jednym tyglu konsumentów miejskich/wiejskich, młodych/starszych, itp. wyzwała w niepokornych zachowania antagonistyczne. Osoby takie, nie godząc się z unifikacją mas, zaczynają dostrzegać wartość w postawach szowinistycznych, segregacyjnych. W miejsce tolerancji i otwartości na różnorodność nasilają się przypadki stereotypizacji relacji międzykulturowych. Wiele spośród zglobalizowanych nacji cierpi z braku poczucia narodowej przynależności na kulturową ambiwalencję (Szerląg 2005).

Dylematy te są udziałem również młodych na Litwie. Doświadczając nierówności ekonomicznej, opuszczają swój kraj w nadziei na godniejsze życie innym kraju zjednoczonej Europy. Ta decyzja często pociąga za sobą staranie o uzyskanie nowego obywatelstwa. *Młodzież oderwana od duchowych korzeni narodu „spiesz się żyć”, „nie upuścić swego”, „nie przegapić”, „zdążyć”, „robić pieniądze”. Identyfikacji związanej z tradycyjnymi wartościami, takimi jak altruizm, humanizm, kolektywizm, wiara, zaczęło grozić niebezpieczeństwo ich utraty. Młody człowiek pozbawiony podstawowych wartości i własnych przekonań traci swoją tożsamość* (Vasiliauskas 2005, s. 132). Do tego wystarczenie się o nowe obywatelstwo, choć znacznie ułatwia życie (szczególnie w sferze ekonomiczno-prawnej), oznacza dla młodych odcięcie się od własnej narodowej przynależności i indywidualnych korzeni. Wszystko z winy zachowanych „starych” regulacji prawnych, które nie dopuszczają możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa. W ten wymuszony sposób młodzi asymilują się z „nowymi” państwami, zapominając o kraju pochodzenia. Świadczy o tym ich małe zainteresowanie bieżącymi wydarzeniami na Litwie, czego dowodem może być ich niska frekwencja w wyborach w ubiegłym roku<sup>9</sup>. I tak globalizacja przyczynia się do przeżywania przez młodych stresu akulturacyjnego, nasila ich wykorzenianie.

Jeszcze brutalniejszego przykładu defaworyzacji, a wręcz niszczenia lokalności przez globalny rynek, dostarcza N. Klein (2008) w analizie doktryny szoku (z ang. *shock doctrine*). Zdaniem dziennikarki globalny rynek zyskał dziś prym nad człowiekiem i lokalną kulturą, w której się urodził i dorastał. W pogoni za zyskiem opracowano bezprecedensowe podejście wykorzystujące „oczyszczającą” funkcję kataklizmów i wojen do podpisania intratnych umów. Ojcem tej bezdusznej praktyki jest Milton Friedman.

<sup>7</sup> „Pogranicze” to wszak wygodna kategoria pojęciowa do opisu problemów środowisk zróżnicowanych kulturowo i etnicznie. Jako leżący poza centrum obszar zróżnicowań, inności i odmienności, gdzie można porównywać, odkrywać, wykazywać zdziwienie, negocjować itp.; obszar pomiędzy centrami, na którym występuje określony typ współżycia – pogranicze jest naturalnym środowiskiem człowieka doby globalizacji. Może mieć ono charakter (wymiar): terytorialny; treściowo-kulturowy; interakcyjny; osobowy” (Grzybowski 2004, s. 176).

<sup>8</sup> Za przykład niech posłuży kanapka z McDonald’sa znana przez wszystkie nacje globu, np. WieśMac sprzedaje się świetnie w sieci fastfoodów, które z tradycyjną kuchnią nie mają nic wspólnego.

<sup>9</sup> Źródło stanowi artykuł pt. *Litwini szukają szczęścia gdzie indziej*, zamieszczony przez Sebastien Gobert w magazynie europejskim „Cafebabel.com”.

Wykorzystał on terapię szokową (z ang. *shock treatment*) do wprowadzania programu radykalnych reform gospodarczych obejmującego: obniżkę podatków, liberalizację handlu, prywatyzację usług publicznych, cięcia wydatków socjalnych oraz deregulację. N. Klein (2008) określa ten rodzaj kapitalizmu mianem kataklizmowego (z ang. *disaster capitalism*), a taktykę jego urzeczywistniania doktryną szoku. Jej istotą, jak sama nazwa wskazuje, jest wykorzystanie stanu szoku, którego doświadcza społeczeństwo, naród czy państwo po przeżytych kataklizmie. Wówczas uwaga pojedynczych osób, jak i całych społeczności skupiona jest na poradzeniu sobie z nieszczęściem. Wykorzystują to „reformatorzy”, wcielając w życie wolnorynkowe idee, które normalnie nie miałyby najmniejszych szans na akceptację społeczną. Tę świadomość miał sam autor doktryny, o czym świadczą jego słowa: *Tylko kryzys – rzeczywisty lub postrzegany – prowadzi do realnych zmian. Kiedy taki kryzys nastąpi (...) to, co politycznie niemożliwe, stanie się politycznie nieuniknione* ([za:] Klein 2008, s. 13).

Doktryna szoku zniwala całe państwa i narody. Nie pozostaje obojętna dla lokalnej kultury. Przykładem jest fala tsunami, która dotknęła wybrzeże Sri Lanki w 2004 roku. Kataklizm pochłonął wówczas 250 tysięcy osób, a 2,5 miliona pozbawił dachu nad głową. Nikt nie przypuszczał wówczas, że ocalali ludzie doświadczą jeszcze większego niż żywioł okrucieństwa, jakim okazał się kapitalizm Friedmana. Położył on kres wielopokoleniowej tradycji, a także odebrał miejscowej ludności jedyne źródło utrzymania – rybołówstwo. Przed atakiem tsunami biedne, ale malownicze chaty rybackie współegzystowały z wielkimi, pięciogwiazdkowymi kurortami. To współzycie lokalności z globalnością wspominał dobrze jeden z tamtejszych rybaków: *Od piętnastu lat, powiedział Roger, jego rodzina spędza sezon połowu w krytej liści chatce na plaży w Arugam Bay, niedaleko miejsca gdzie siedzieliśmy. Tak jak wiele innych rybackich rodzin trzymają łodzie przed chatkami, a to, co złowią, suszą na liściach bananowców na czystym białym piasku. Dobrze żyli z turystami – w większości surferami z Australii i Europy, którzy zatrzymywali się w rozmieszczonych wzdłuż plaży hotelikach z hamakami od frontu i klubową muzyką z Londynu sączącą się z głośników umocowanych na palmach. W restauracjach kupowano ryby prosto z łodzi, a rybacy ze swoim barwnym, tradycyjnym stylem życia zaspokajali potrzebę autentyczności najbardziej wymagających turystów* (Klein 2008, s. 428). Tę sielankę przerwał kataklizm tsunami i jeszcze potężniejszy kataklizm doktryny szoku. W efekcie, pod wpływem zachodnich lobby, lokalny rząd zalegalizował strefę buforową wzdłuż całego wybrzeża, która uniemożliwiła powrót rybaków do swoich domów. W ramach międzynarodowej pomocy stworzono w głębi łądu tymczasowe obozy przetrwania, które przerodziły się w dzielnice nędzy. Tragizm uwidacznia się w licznych przykładach groteskowości międzynarodowej pomocy. Jaki jest bowiem cel dawać rybakom nowe łodzie, które zwozi się do oddalonego trzy kilometry od morza obozu? Organizacja, która sfinansowała tę akcję, nie zadbała o żadne środki transportu, by móc przeciągnąć łodzie do wody. Nikt się tym nie przejął, być może dlatego że wszyscy przyzwolili rządzącym na wykorzenienie rybaków z ich ziemi ojcowej. To wyjaśniłoby brak sprzeciwu wobec faktu, iż strefa buforowa objęła tylko rdzennych mieszkańców wybrzeży, a nie właścicieli sieci międzynarodowych hoteli i kurortów. Ten przejmujący przykład, jak globalizacja może być bardziej wyniszczająca niż samo tsunami, jest jednym z wielu udokumentowanych przez N. Klein (2008). Dziennikarka dowodzi wprost, że interesy międzynarodowych koncernów często liczą się bardziej niż bogactwo lokalnych kultur oraz bezpieczeństwo i wolność rdzennych mieszkańców.

## „Mała ojczyzna” czy „globalna wioska” – gdzie zapuścić korzenie?

Globalizacja, choć nie podlega dyskusji, sama wzbudza wiele polemik i niekończących się debat. Dla jednych stanowi źródło korzyści, inni skłaniają się do opisywania jej jako pasma strat. Są i tacy, którzy sprowadzają globalizację do trudnej w ocenie, bo pełnej ambiwalencji kulturowej i ekonomicznej hegemonii zachodu (por. Ashraf Ali 2005). Jeśli prowadzi do powszechnej homogenizacji, trzeba się jej wystrzegać (Nikitorowicz 2004).

Bez względu na postawę, jaką przyjmujemy wobec globalizacji, błędem jest bezkrytyczne i bezrefleksyjne promowanie procesów unifikacji, które odzierają jednostki z poczucia przynależności etnicznej (Szerląg 2005). Ponadto, trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem, iż przyszłość naszego globu należy do samych ludzi. Ich życie i jakość funkcjonowania determinują nie, jak to było kiedyś, przypisane społecznie role<sup>10</sup>, ale ich własne, samodzielnie formułowane wybory, za które oni sami ponoszą odpowiedzialność. Wolność ta nie jest zadaniem prostym, przeciwnie, stanowi brzemię, od którego wielu próbowało się uwolnić. Stąd istotne jest właściwe przygotowanie młodego pokolenia do samostanowienia. To zadanie stoi przed systemem edukacyjnym, państwami i społeczeństwami. Zasada się szczególnie na przemyślanym oddziaływaniu na proces formowania się hierarchii wartości młodych. Konieczne jest odpowiedzialne moderowanie dojrzewania aksjologicznego młodego pokolenia, po to by umiało świadomie i odpowiedzialnie kształtować dobór i sposób realizacji wartości poprzez samodzielnie wyznaczone drogi rozwoju zawodowego i osobistego. Poprzez edukację dążyć trzeba nie tylko do celowego kształtowania potencjału aksjologicznego jednostki, ale – co stanowi bez wątpienia duże wyzwanie – również całych wspólnot kulturowych. Ważne, by w system wartości społecznie aprobowany wpisać – odpowiedzialność, wolność osobistą, tolerancję, równość, odwagę, moralne życie (por. Szerląg 2009).

Inspirację do dojrzewania w wartościach stanowią „małe ojczyzny”, które w swojej tradycji przechowują sprawdzone i społecznie akceptowane wzorce aksjologiczne. Stanowią one zdrową przeciwagę do globalnych prokonsumeryjnych<sup>11</sup> tendencji. Dlatego naturalna wydaje się pojawiająca się w człowieku potrzeba chronienia „małych ojczyzn” jako kolebek ontologicznych. Ta postawa u niektórych stanowi dojrzały wybór, u innych

<sup>10</sup> Ciekawe studium psychologiczne tej zmiany opracował K. Obuchowski (2006, 2009). Według niego zmiana z ludzi wypełniających społeczne role na ludzi autosterownych wiąże się z Rewolucją Podmiotów. Dokonała się ona w drugiej połowie XX w. Jej istotą jest dominacja podmiotowych standardów walencyjnych nad wiodącymi uprzednio przedmiotowymi standardami walencyjnymi. Różnica między nimi zasada się w jakości ustosunkowania do tego: kim jest człowiek?, czym jest świat? i jakie jest miejsce człowieka w świecie? Według standardu starszego, przedmiotowego, który leży „[...] u podstaw kultury przedmiotów znajduje się przekonanie, że to instytucje społeczne określają los człowieka, a jego wartość zależy od tego, o ile jest on im użyteczny [...] osobiste pragnienia człowieka, jego prywatne cele i umiłowania mają tu znaczenie podrzędne, o ile nie szkodliwe” (Obuchowski 2000, s. 38). Przeciwnie standard podmiotowy. „Zgodnie z tym standardem człowiek powinien pozytywnie oceniać: SIEBIE, zależnie od tego, czy i o ile jest źródłem swojego postępowania. CELE swoje, zależnie od tego, czy są przedmiotem jego intencji. ŚWIAT wokół siebie, gdy stwarza mu szanse spełniania jego możliwości” (Obuchowski 2000, s. 39).

<sup>11</sup> *Konsumeryzm i jego pochodna tożsamość konsumeryjna* opisują wyznaczany przez produkt światopogląd i styl życia jednostki, który dobrze się sprzedając, jak marki Gucci, Versace, Nike itp., łączy i unifikuje ludzi na całym świecie bez względu na kolor ich skóry, nację, orientację czy preferencje (Wosińska 2002; confer *etiam* Błachnio 2009).

natomiast uwarunkowana jest sytuacyjnie. Nie we wszystkich bowiem zakątkach świata globalizacja równie mocno wpisała się w lokalny krajobraz. W miejscach ekonomicznie uboższych kultury rdzenne nadal zachowały swoją dominującą pozycję. Owa dywersyfikacja ma podłoże głównie ekonomiczne. Biedniejsze regiony świata bez dostępu do nowinek technicznych i do Internetu, jakim dysponują duże miasta krajów wysoko rozwiniętych, nie są równie mocno indoktrynowane propagandą sukcesu rodzącego się z hegemonii wolnego rynku.

„Małe ojczyzny” ponadto mogą stanowić rezerwuar wzorców na radzenie sobie z mnożącymi się dziś kryzysami. Szczególnie w odniesieniu do młodych dyskutuje się o powszechności kryzysu wartości, kryzysu autorytetu rodzica, kryzysu autorytetu szkoły czy kryzysu wiary i religijności. Dlatego propozycją wartą rozpowszechnienia i poddania indywidualnej refleksji jest powrót do założeń etnopedagogiki czy pedagogiki ludowej. Według nich mądrość „małych ojczyzn” nie podlega dezaktualizacji i trzeba do niej wrócić nie tylko w lokalnym zakresie (Vasiliauskas 2005). „Małe ojczyzny” zabiegają o [...] *wychowywanie godnego młodego pokolenia oraz bliską więź pokoleń. Młode pokolenie dzięki kulturze przezwyciężało swoją ograniczoność, wzbogacało się duchowo, dążyło do prawdy, dobra, piękna, przejmowało styl życia wcześniejszych pokoleń, myślenie, przyzwyczajenia, obyczaje, normy zachowań, ukształtowało stereotypy, które były przekazywane z pokolenia na pokolenie. [...] Tradycyjna kultura stworzyła warunki do etnicznego rozwoju, natomiast wykształcony człowiek wniósł swój wkład do kultury, „odżywia” ją, pielęgnował* (Vasiliauskas 2005, s. 96).

Etnopedagogika może mieć istotny wkład w rozwój człowieka. Według J. Nikitorowicza [...] *poznanie i zrozumienie siebie, własnej kultury, własnego świata zakorzenienia, ojczyzny prywatnej (jednostka z rodzinno-lokalnym rdzeniem kulturowym, poczuciem wartości i godności jest w stanie zrozumieć innych ludzi, zrozumieć złożoność zjawisk i opanować lęk i niepewność)* (2004, s. 18).

Ważne jest, by nie popaść w skrajność i nie ugrzęznąć w lokalnym egocentryzmie ([za:] Nikitorowicz 2004, s. 20). Dlatego przed jednostką stoi zadanie wpisania własnej małej ojczyzny w globalną rzeczywistość. Jest to w zasięgu działania każdego, ale wymaga [...] *budowania płaszczyzn międzykulturowego rozumienia i porozumienia poprzez odwoływanie się do podmiotowych orientacji aksjologicznych i generowanie w efekcie niedualnego świata znaczeń* (Szerląg 2009, s. 129). Przygotowaniem do tego ma być edukacja międzykulturowa, która kształtuje aksjologię jednostki, negocjuje z nią „kształt jej kultury” oraz tworzy w niej nawyk podejmowania własnych, odpowiedzialnych wyborów. Stanowi przeciwwagę dla popularyzowanej wśród młodych kultury masowej, kultury instant. Ponadto jest remedium dla pop-tożsamości *nosiciele której są sceptyczni wobec jakichkolwiek idei i wartości (narodowych, europejskich, chrześcijańskich...) oprócz wartości konsumpcyjnych* (Różańska 2004, s. 67). Edukacja wielokulturowa uczy poszanowania indywidualności i umacnia postawę szacunku wobec Innych (Szerląg 2005). Otwiera na odmienność narodową poprzez poznawanie różnorodności z szacunkiem i zrozumieniem. Wówczas ludzie i kultury mogą współdziałać, a nie dążyć do wzajemnego zdominowania się, asymilacji na siłę (Szerląg 2009).

Zamiast podsumowania warto poczynić refleksję: czy globalna nowoczesność może przetrwać w aktualnej postaci – kwestionując bardzo często *sacrum* w życiu jednostki, nie doceniając faktycznej wartości tradycji „małych ojczyzn” i roli, jaką pełnią w życiu pojedynczych osób i całych społeczeństw? A. Giddens jasno precyzuje odpowiedź na te pytania. [...] *czy możemy żyć w świecie, w którym nic nie stanowi świętości? Muszę to*

powiedzieć, zasadniczo uważam, że nie damy rady. Kosmopolitanie, w szeregi których sam siebie wliczam, otwarcie muszą przyznać, że tolerancja i dialog kierować się muszą uniwersalnymi wartościami (2000, s. 68, [za:] Robotham 2005, s. 65). I dalej jego zdaniem: [...] całkowicie uzasadnionym twierdzeniem jest to, że tradycje są niezbędne w społeczeństwie. Nie wolno nam zaakceptować oświeceniowej propozycji, by świat wyzbył się całkowicie tradycji. Tradycje są potrzebne i przetrwają, ponieważ gwarantują ciągłość i formę życiu (2000, s. 62–63, [za:] Robotham 2005, s. 64).

## Literatura cytowana

- Arnett J.J., *The psychology of globalization*, „American Psychologist” 2002, nr 57 (10), s. 774–783.
- Ashraf Ali H.M., *Globalization as a generator of cultural and economic hegemony: a postmodern perspective*, „Canadian Social Science” 2005, nr 1 (3), s. 11–20.
- Bauman Z., *Tożsamość – jaka była, jest, i po co?* [w:] *Wokół problemów tożsamości*, red. A. Jawłowska, Warszawa 2001, s. 8–25.
- Blackmore C., Smyth J., *Living with the big picture: a systems approach to citizenship of a complex planet*, [w:] N. Dower, J. Williams, *Global Citizenship a critical reader*, Edinburgh 2002, s. 201–212.
- Błachnio A., *Globalizacja jednostki*, [w:] *Globaliacja – naród – jednostka. Zagadnienia tożsamości kulturowej*, red. T. Kuczur, A. Błachnio, Toruń 2009, s. 49–70.
- Boksański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2008.
- Bujnicki T., *Mechanizmy funkcjonowania pogranicza kulturowego*, 2006 [dostępne w Internecie pod adresem: [www.polenia.org.ua/2003-6/konf/09\\_2006/bujnitski.pdf](http://www.polenia.org.ua/2003-6/konf/09_2006/bujnitski.pdf) [12.05.2010].
- Craufurd Smith R., *The UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions: building a new world information and communication order?*, „International Journal of Communication” 2007, nr 1, s. 24–55.
- Daly H.E., *Population, migration, and globalization*, „World Watch Magazine” 2004, nr 17 (5), s. 41–44.
- Friedman T.L., *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Poznań 2006.
- Fukuda-Parr S., De Gregorio C., Fu H., Fuentes R., Ghosh A., Johansson C., Kuonqui Ch., Mehrotra S., Mukhopadhyay T., Pettinato S., Stewart D., White E., *Human Development Report 2004*, „Cultural liberty in today’s diverse world”, New York 2004.
- Grzybowski P., *Perspektywa pointegracyjnego zbliżenia paradygmatów badań edukacji w warunkach zróżnicowania kulturowego i etnicznego*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, red. A. Paszko, Kraków 2004, s. 171–179.
- Jacyno M., Szulżycka A., *Uzależnienia. Między anomią i autonomią*, [w:] *Wokół problemów tożsamości*, red. A. Jawłowska, Warszawa 2001, s. 38–50.
- Katra G., *Młodzież a globalizacja*, [w:] *Globalizacja a jednostka*, A. Błachnio, Bydgoszcz 2009, s. 43–66.
- Kivisto P., *Multiculturalism in a global society*, 2002.
- Klein N., *No logo*, Izabelin 2004.
- Klein N., *Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, Warszawa 2008.
- Mackay H., *The globalization of culture?*, [w:] D. Held, *A globalizing world? Culture, economics, politics*, London–New York 2004, s. 44–81.
- Martin P., Widgren J., *International migration: facing the challenge*, „Population Bulletin” 2002, nr 57 (1), s. 1–43.
- Nikitorowicz J., *Dialog kultur w społeczeństwie wielokulturowym i w działaniach edukacji międzykulturowej w kontekście integracji*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, red. A. Paszko, Kraków 2004, s. 13–32.

- Obuchowski K., *Od przedmiotu do podmiotu*, Bydgoszcz 2000.
- Obuchowski K., *The Revolutions of Subjects*, Łódź 2006.
- Obuchowski K., *Rewolucja podmiotów w „globalnej wiosce”*, [w:] *Globalizacja – naród – jednostka. Zagadnienia tożsamości kulturowej*, red. T. Koczur, A. Błachnio, Toruń 2009, s. 15–31.
- Rahman M., Mahmud N.A., *Towards developing a theory of knowledge. Globalization*, „Journal of Knowledge Globalization” 2008, nr 1 (1).
- Robotham D., *Culture, society, and economy. Bringing production back in*, London–Thousand Oaks–New Delhi 2005.
- Róžańska A., *Wartości europejskie w opiniach młodzieży z pogranicza polsko-czeskiego a aksjologiczna edukacja międzykulturowa*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, red. A. Paszko, Kraków 2004, s. 61–62.
- Szerłał A., *Narodowościowe zróżnicowanie litewskiej oświaty pod koniec XX wieku*, [w:] *Wymiary współczesnej edukacji na Litwie. Wybrane aspekty*, red. A. Szerłał, Kraków 2005, s. 67–92.
- Szerłał A., *Między etnicznością a globalnym otwarciem się – aksjologiczne orientacje Polaków na Litwie*, [w:] *Globalizacja a jednostka*, red. A. Błachnio, Bydgoszcz 2009, s. 125–145.
- Vasiliauskas R., *Przemiany mentalnościowe młodego pokolenia*, [w:] *Wymiary współczesnej edukacji na Litwie. Wybrane aspekty*, red. A. Szerłał, Kraków 2005, s. 129–136.
- Vasiliauskas R., *Rola litewskiej etnopedagogiki w wychowaniu młodego pokolenia*, [w:] *Wymiary współczesnej edukacji na Litwie. Wybrane aspekty*, red. A. Szerłał, Kraków 2005, s. 95–106.
- Wosińska W., *Tożsamość konsumeryjna*, „Charaktery” 2002, nr 7(66), s. 35–37.
- Wosińska W., *Oblicza globalizacji*, Sopot 2008.

#### Strony internetowe

- [www.oph.fi/instancedata/prime\\_product\\_julkaisu/oph/embeds/115314\\_Increasing\\_the\\_quality\\_and\\_effectiveness\\_of\\_the\\_management\\_of\\_internationalisation.pdf](http://www.oph.fi/instancedata/prime_product_julkaisu/oph/embeds/115314_Increasing_the_quality_and_effectiveness_of_the_management_of_internationalisation.pdf) [12.05.2010].
- [www.cafebabel.pl/article/30576/litwini-szukaja-szczescia-gdzie-indziej.html](http://www.cafebabel.pl/article/30576/litwini-szukaja-szczescia-gdzie-indziej.html) [12.05.2010].
- [www.worldwatch.org/epublish/1/v17n5](http://www.worldwatch.org/epublish/1/v17n5) [12.05.2010].

#### Abstract

The article discusses how the global crosses the local dimension in an individual life. It explores some of the issues of the broad category of multiculturalism. In order to understand the latest cultural changes it is crucial to decide if multiculturalism does describe the diversity of modern society and the world or if it is nothing but the abstract model. This problem cannot be solved without the deeper study of globalization. This article explores the problem of global – local transgression in three aspects: (1) an overview of the changes experienced by an individual; (2) a description of the consequences of cultural mixture; (3) a discussion of the challenges faced by modern education, society and state.